Prawda Policyjna

Vavamuffin

Prawda normalna kontra policyjna
Prawda normalna, prawda normalna – bywa omylna
Prawda normalna kontra policyjna
Szkoda że policyjna a bywa nieco gnilna
Prawda normalna kontra policyjna
Policyjna prawda zawsze jest nieomylna

Marek miał dzień ciężki jak cholera
Od samego rana najpierw farby wybierał
Potem założył czapkę, czapkę z gazety
I zaczął malować bo nie cierpiał tapety.
Cały dzień biały, cały dzień niebieski
Żeby u narzeczonej nie zaliczyć żadnej kreski.

Potem gdy już skończył całą robotę
Zastanowił się nad kolejnym kłopotem
Gdzie będzie spać, bo w mieszkaniu cuchnie
Jak zapali fajkę jeszcze coś mu wybuchnie.
Ale przypomniał sobie, że ma „ogórka”
Sypialny wóz, w nim do rana się doturla.

Prawda normalna kontra policyjna
Prawda normalna, prawda normalna – bywa omylna
Prawda normalna kontra policyjna
Szkoda że policyjna a bywa nieco gnilna
Prawda normalna kontra policyjna
Policyjna prawda zawsze jest nieomylna

I na to był czwartek i balanga w "buncie"
Pomyślał że po robocie na małe piwko sobie pójdzie
Jak pomyślał tak dokładnie zrobił
Parę piwek pod muzyk reggae sobie przysposobił.
Przybił „piątki” i (...) zamówił taxi
Nie przewidział że to dopiero początek atrakcji...

Nagle podchodzi tu dwóch panów w mundurach
I pukają ostro do markowego ogóra
–„Panie, pan jeździł po pijaku po parkingu,
mieliśmy telefony... wpadłeś nieco synku...
Dmuchaj w alkomat i dawaj na dechy”
A dodali mu do tego policyjne uśmiechy.

Prawda normalna kontra policyjna
Prawda normalna, prawda normalna – bywa omylna
Prawda normalna kontra policyjna
Szkoda że policyjna a bywa nieco gnilna
Prawda normalna kontra policyjna
Policyjna prawda zawsze jest nieomylna

„Panowie, ja piłem, prawda oczywista.
Ale nie jeździłem, rura jest nawet czysta.
Nie dam wam hajsu bo sam już nic nie mam
Nic mi nie udowodnicie więc na razie, siema.
Więc dajcie spać panowie, jutro ciężki dzień,
Muszę jeszcze pomalować całą sień”

Lecz nic nie jest proste w mieście nad Wisłą

Nic nie jest prawdą, prawdą oczywistą
Zeznania dwóch mundurowych którzy widzieli jak jeździł
Nie są początkiem dobrej przepowiedni.
Dawaj Marka na Kolską a sprawę do sądu
Taka była odpowiedź warszawskich bondów
No a potem w sądzie różne zeznania
Dwóch mundurowych kontra Marka wyznania.
Dwa lata bez prawka i wyrok w zawieszeniu
Prawda normalna pozostała w cieniu.
Niby głupia sprawa, ale czemu tu
SKURWYSYŃSTWO zwyciężyło znów?!

Prawda normalna kontra policyjna
Prawda normalna, prawda normalna – bywa omylna
Prawda normalna kontra policyjna
Szkoda że policyjna a bywa nieco gnilna
Prawda normalna kontra policyjna
Policyjna prawda zawsze jest nieomylna

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!